

Horodyska, Halina

Nieznane rękopisy XIX-wiecznych słowników nagrodzonych przez Akademię Umiejętności na konkursie im. S. B. Lindego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/2, 345-360

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Halina Horodyska

(Warszawa)

NIEZNANE RĘKOPISY XIX-WIECZNYCH SŁOWNIKÓW NAGRODZONYCH PRZEZ AKADEMIEJĘ UMIEJĘTNOŚCI NA KONKURSIE IM. S. B. LINDEGO

1. WPROWADZENIE

Istniejący przez prawie pół wieku (1876—1922) w Akademii Umiejętności konkurs lingwistyczny im. S. B. Lindego przyniósł bogaty dorobek w postaci dzieł leksykograficznych, z których wiele weszło na trwałe do nauki polskiej; posiadają one bowiem wartość nie zmieniającą się mimo upływu lat. Brak jednakże dotąd opisu monograficznego tej formy organizacyjnej nauki, jaką stanowiła w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. instytucja konkursu, uniemożliwił czytelnikom zapoznanie się z historią konkursu im. Lindego, jego osiągnięciami i perypetiami, jakie spotykały niektórych autorów nagrodzonych dzieł, a również kłopotami, jakie miał Wydział Filologiczny AU z okazji zajmowania się stroną organizacyjną tego przedsięwzięcia¹.

Jednym z warunków Statutu fundacji im. Lindego było opublikowanie nagrodzonej pracy. Punkt 9 Statutu mówił, iż uwiecznione nagrodą dzieło ma być najdalej w ciągu roku ogłoszone drukiem. Gdyby autor w przeciągu roku nie uczynił zadość temu obowiązkowi, Akademia sama wyda uwiecznioną pracę, autor jednak traci w takim razie prawo do własności na rzecz Akademii. Przestrzegano dosyć ściśle postanowień statutowych i nagradzano tylko te prace, które zasługiwały na opublikowanie. Pozwoliło to utrzymać na odpowiednim poziomie naukowym dorobek konkursu. Komisje Konkursowe bardzo rygorystycznie podchodziły do tej kwestii. Nagradzano tylko te prace, które w odczuciu członków Komisji miały wartości poznawcze i opracowane były metodą ściśle

¹ Dzieje konkursu im. S. B. Lindego są tematem przygotowywanego obecnie przeze mnie opracowania monograficznego.

naukową. Równocześnie dbano o to, by przypominać autorom o konieczności terminowego przekazania rękopisu do drukarni.

Odstępstwem od tych przyjętych zasad była praca Stefana Ramuła pt. *Nowe materiały do Słownika pomorskiego czyli kaszubskiego*, nagrodzona w 1898 r. Praca ta stanowiła drugą część opublikowanego w 1893 r. *Słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, który również zdobył nagrodę na tym samym konkursie tylko w roku 1889.

Wśród prac nagrodzonych na konkursie Lindego, a było ich osiemnaście, tylko *Słownik dialektyczny Śląska Cieszyńskiego* Andrzeja Cińciały nie został opublikowany. Wszystkie inne ukazały się drukiem.

Oba rękopisy uważano za zaginione. Badając dzieje konkursu im. S. B. Lindego rozpoczęłam poszukiwanie tych rękopisów i udało mi się je odnaleźć w lutym 1982 r. Są one obecnie przygotowane przeze mnie do druku. W artykule przedstawiam w dużym skrócie historię tych rękopisów.

2. SŁOWNIK DIALEKTYCZNY CZYLI ZBIÓR WYRAZÓW STAROPOLSKICH I INNYCH UŻYWANYCH NA ŚLĄSKU, W KSIĘSTWIE CIESZYŃSKIM Z DODATKIEM PRZYSŁOWIÓW I FRAZEOLOGII — ANDRZEJA CIŃCIAŁY

Andrzej Cińciała — wybitny działacz polski na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku — znany jest jako autor *Podręcznika prawniczego*, *Podręcznika dla gmin Śląskich*, jako zbieracz pieśni i przysłówi ludowych. Jest również autorem interesującego *Pamiętnika*, opublikowanego najpierw w skrócie w 1900 r., a następnie w całości w 1931 r. dzięki staraniom profesora Jana Stanisława Bystronia.

Nie jest natomiast znane jego największe dzieło, tj. *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, nad którym A. Cińciała pracował przez kilkadziesiąt lat, zbierając i zapisując wyrazy śląskie gwarowe. Ta obszerna praca licząca około 10 000 wyrazów gwarowych, z których wiele już obecnie wyszło z użycia, została nagrodzona w 1889 r. na konkursie im. Samuela Bogumiła Lindego i już wtedy została zakwalifikowana do druku. Jednakże w wyniku nieprawdopodobnych i nie banalnych, a nawet nie pozbawionych dramatycznych akcentów okoliczności, dzieło to nie ukazało się do tej pory drukiem. Według informacji zawartych w *Słowniku biograficznym*² zaginęło we wrześniu 1939 r.³

² *Polski słownik biograficzny*, Ossolineum 1966—1967 t. XII s. 612. Przy nazwisku Edwarda Klicha podana jest informacja, iż nie zdołał ogłosić drukiem *Słownika dialektu cieszyńskiego* A. Cińciały, z wielkim nakładem pracy poprawionego i uzupełnionego. Rękopis *Słownika* przypadł po uwięzieniu Klicha przez Niemców w 1939 r.

³ Słownik ten jest nieznan. Nie jest on wykorzystany jako materiał gwarowy do opracowań słownikowych lub atlasowych takich, jak np.: Alfred Zaręmba: *Atlas językowy Śląska*, Kraków 1969; Stanisław Bąk, Stanisław Rospond:

Słownik ten uzyskał nagrodę w 1889 r. Wiadomości o odznaczeniu przez Akademię Umiejętności pracy znanego śląskiego działacza podana została zarówno w czasopismach naukowych, jak i w prasie codziennej. Pisała o tym m.in. „Gazeta Narodowa” informując o dorocznym publicznym posiedzeniu Akademii Umiejętności, obecnych na tym posiedzeniu profesorach, zaproszonych gościach, wybitnych osobistościach.

Jednym z punktów programu posiedzenia było podanie nazwisk laureatów wzmiankowanych konkursów. Wśród nich wymieniony został Andrzej Cińciała, „rejent w Cieszynie, gorliwy pracownik na niwie narodowej, biorący żywy udział w tamtejszym ruchu literackim i politycznym”⁴. Rękopis *Słownika* Cińciały przed oddaniem go do druku wymagał jeszcze pewnych korekt i poprawek redakcyjnych. Tej pracy redaktorskiej podjął się prof. Lucjan Malinowski, który był od lat zaprzyjaźniony z rodziną Cińciałów.

Andrzej Cińciała w swoim *Pamiętniku*⁵ pisze, jak wielką radość sprawiło mu przyznanie nagrody przez Akademię Umiejętności oraz wspomina, że oczekuje na szybkie ukazanie się *Słownika* drukiem.

Przedwczesna śmierć prof. L. Malinowskiego niestety spowodowała, że rękopis *Słownika* nie został przygotowany do druku według zaleceń recenzentów.

Na początku XX w. znalazł się on w posiadaniu rodziny Cińciały, jego córki Marii żemej za Janem Bystroniem, znanym germanistą i sławistą. W latach dwudziestych XX wieku Maria Bystroniowa i jej syn — Jan Stanisław — podjęli starania, by *Słownik* został opublikowany. Zwrócili się w tej sprawie do kilku profesorów językoznawców, m.in. do prof. Adama Kleczkowskiego.

Słownik gwarowy Śląska. Opole. Instytut Śląski w Opolu 1962; *Słownik gwar polskich*. Źródła. Wrocław—Warszawa... Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1977. W karcotece tego *Słownika* znajduje się wzmianka o materiałach ze Śląska Cieszyńskiego Andrzeja Cińciały z adnotacją, iż są to „materiały nie z wielkiego *Słownika* Cińciały opracowywanego przez Klicha, lecz z osobnego małego zbioru”. Brak jest również informacji o *Słowniku* Cińciały w pracach gwaroznawczych dotyczących Śląska. Przykładowo można wymienić niektóre z nich: Stanisław Rospond: *Polszczyzna Śląska*, Wrocław—Warszawa... Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1970; Stanisław Rospond: *Z badań nad przeszłością dialektu śląskiego*. Wrocław 1948; Stanisław Rospond: *Badania językoznawcze na Śląsku* Sprawozdanie Sekcji Językoznawczej Instytutu Śląskiego we Wrocławiu za rok 1946. Instytut Śląski. Komunikat nr 31. Katowice—Wrocław 1947; Stanisław Bąk: *Prace dialektologiczne na Śląsku przed Lucjanem Malinowskim*. Katowice 1947; Stanisław Bąk: *O zbieraniu materiałów gwarowych na Śląsku*. Katowice 1937; Stanisław Bąk: *Mowa polska na Śląsku*. Wrocław—Warszawa... Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1974.

⁴ „Gazeta Narodowa”, Lwów 29 maja 1889 r. nr 124.

⁵ *Pamiętnik dra Andrzeja Cińciały notariusza w Cieszynie (1825—1898)*. Katowice 1931 s. 126.

W sprawie potrzeby opublikowania *Słownika* wypowiedziało się kilku językoznawców. Henryk Ułaszyn był zdania, że praca ta jest cenna i pożyteczna, że „musi ulec pewnym, zresztą nieznacznym stosunkowo poprawkom, ujednoliceniom”⁶. Również nie może pozostać tytuł w formie nadanej przez Cińciałę. Edward Klich również uważał, że „[...] *Słownik Cińciały* należy wydać w druku co rychlej, aby ocalić od zaginięcia tak cenny materiał. Przed oddaniem do druku musi się rękopis uważnie przejrzeć, rzeczy wzbudzające pewne wątpliwości w odpowiedni sposób zaznaczyć, pismo autorowi, na ogół literacką, wykazującą jednak tu i ówdzie pewne odstępstwa, w formie uwagi wstępnej zaznaczyć [...]. Należy wydać rzecz bez żadnych większych zmian i poprawek, które w tego rodzaju przypadkach przedstawiają zawsze pewne niebezpieczeństwo wpadnięcia z błędu ewentualnego w inny błąd”⁷.

W obszernym *Memoriale w sprawie wydania Słownika narzecza polskiego na Śląsku Cieszyńskim — Andrzeja Cińciały* E. Klich charakteryzuje tę pracę jako typ słownika, jakiegośmy dotąd nie posiadali.

„*Słownik Cińciały* jest czymś więcej niż zwyczajnym słownikiem — zbiorem wyrazów z ich znaczeniami. Pod wieloma hasłami czytamy całe artykułiki — przyczynki do znajomości kultury materialnej i duchowej Śląska Cieszyńskiego: więc przyczynki do znajomości rolnictwa na Śląsku, chowu bydła, gospodarstwa domowego, strojów ludowych, zwyczajów, wierzeń etc. Wiele takich przyczynków ma wartość historyczną, tych mianowicie, gdzie mowa o urządzeniach, które się już przeżyły”⁸.

Powstały wtedy dwa projekty wydania *Słownika*: jeden — prof. J. Rozwadowskiego, by wydać go tak jak jest, bez większych zmian; drugi — prof. K. Nitscha, by uzupełnić go przez porównanie z aktualnym stanem tej gwary oraz zmodernizować pod względem fonetycznym.

Za radą Nitscha *Słownik* oddany został profesorowi Uniwersytetu Poznańskiego — E. Klichowi — do przygotowania do druku według projektu drugiego, tj. z przeróbkami i uzupełnieniami. A. Kleczkowski miał opracować germanizmy w tym słowniku.

Z korespondencji Klicha z Nitschem dowiadujemy się, że w 1929 r. Klich zajął się przygotowaniem *Słownika* do druku: „teraz właśnie zbieram się osobiście do *Słownika Cińciały*, który mi słuchacze przepisywali trochę długo, a robota bardzo zmusna”⁹.

⁶ Henryk Ułaszyn, Poznań 20 maja 1929 r. Bibl. PAN Kraków t. 8 rkps. 6507.

⁷ Edward Klich: *Recenzja Słownika Cińciały*. Poznań 24 kwietnia 1926 r. Bibl. PAN Kraków t. 8 rkps 6507.

⁸ Edward Klich: *Memoriał w sprawie wydania Słownika narzecza polskiego na Śląsku Cieszyńskim — Andrzeja Cińciały*. Poznań 19 lipca 1929 r. Bibl. PAN Kraków t. 8 rkps 6507.

⁹ List Edwarda Klicha do Kazimierza Nitscha, Poznań 8 stycznia 1929 r. Arch. PAU Kraków rkps K-III-194, Korespondencja: Materiały K. Nitscha.

Nadeszła wojna 1939 roku. Prof. Klich miał podobno cały *Słownik* opracowany i gotowy do druku, ale podczas wojennej wędrówki profesora rękopis ten przepadł, a sam prof. Klich został aresztowany i zamordowany przez Niemców na jesieni 1939 r. Rękopis *Słownika* Cińciały znalazł się jednak w Poznaniu i w 1940 r. prof. A. Kleczkowski otrzymał go od żony prof. Klicha.

Prof. Kleczkowski zwrócił się wtedy do kilku osób o radę i pomoc w przygotowaniu *Słownika* do druku. „Polecili mi — jak pisze — Kobielię, prawnika, ale równocześnie dialektologa Śląska Cieszyńskiego, który ukrywał się przed Gestapo pod przybranym nazwiskiem Rademacher. Prof. Nitsch, który znał jego prace, wydał o nim dobrą opinię, a tak oddałem mu odpis *Słownika* Cińciały i pożyczyłem szereg słowników polskich, prosząc o rychłe przepisanie *Słownika* i zwrócenie mi go. Na moje listy skierowane do Rademachera, który miał korepetycje w dworze u państwa Remerów, przez rok czy dłużej nie otrzymywałem żadnej odpowiedzi; wreszcie p. Remerowa napisała mi okazją, że Rademacher został przez Gestapo dawno wywieziony, a jego książki i rękopisy zabrane. Byłem przekonany, że znów odpis *Słownika* Cińciały przepadł, jakież było zdumienie, gdy w jakiś czas potem otrzymałem od p. Remerowej i ten odpis i pożyczone książki z powrotem. W 1945 r. dałem przepisać *Słownik* w 3 egzemplarzach, aby można było zaprowadzić w nim ścisły porządek alfabetyczny i konieczne uzupełnienia. Zwróciłem się teraz do prof. Nitscha z prośbą o przygotowanie rękopisu do druku i o napisanie przedmowy. Było to we wrześniu 1945 r., w pół roku później w marcu 1946 r. prof. Nitsch oddał mi rękopis z tym, że nie może się tą pracą zająć, bo nie ma czasu — właśnie w lutym został wybrany prezesem PAU. Postanowiłem po tych trzech próbach sam się zająć przygotowaniem do druku tak ważnego dzieła”¹⁰.

Kleczkowski rozpoczął przygotowania *Słownika* do druku według projektu prof. J. Rozwadowskiego. Starał się o zachowanie tej formy *Słownika*, jaką mu nadał Cińciała, dążąc do wiernego pozostawienia tego, co było przed 60 czy 100 laty. Cińciała nawiązywał tylko do Lindego, nie uwzględniał *Słownika gwar polskich* J. Karłowicza, *Słownika Warszawskiego* i tylu innych prac, dotyczących zarówno języka ogólnopolskiego, jak i gwar śląskich. Etymologia jest u niego tylko wyjątkowo podawana. Czasem zamiast objaśnień haseł znajduje się tylko tłumaczenie niemieckie. Jednakże *Słownik* zawiera takie bogactwo wyrazów gwarowych objaśnionych przykładami, jak pisze Kleczkowski „[...] że musi się podziwiać i trud niezamordowanego badacza i różnorodność i piękno mowy cieszyńskiej”¹¹. Fonetycznie Kleczkowski niczego nie zmieniał wychodząc z założenia, że trzeba by poprawki i uzupełnienia na miejscu

¹⁰ Adam Kleczkowski: *Przedmowa do Słownika... Andrzeja Cińciały*. Kraków 1946 Bibl. PAN Kraków t. 8 s. 3 rkps 6507.

¹¹ Tamże s. 4.

przeprowadzać, co by mu zajęło lata całe i zupełnie zmieniło charakter dzieła Cińciały. Starał się tylko uporządkować *Słownik* pod względem alfabetycznym, tak by dodatki weszły na swoje miejsce. Frazeologię traktował jako część *Słownika*, a nie oddzielnie. Natomiast pozostawił w porządku alfabetycznym przysłowia — usuwając tylko identyczne, powtarzające się. Najważniejsze wyrazy z tych przysłówi włączył również do *Słownika*. Pozostawił objaśnienia niemieckie Cińciały, wychodząc z założenia, że w czasie powstania *Słownika* te odpowiedniki niemieckie były najlepszym i najkrótszym objaśnieniem dla inteligenta cieszyńskiego.

„Klich chciał porównać słownictwo Cińciały ze współczesnym słownictwem cieszyńskim i śląskim w ogóle. Kobiela chciał uzupełnić Cińciałę zasobem słownictwa zagłębia na Zaolziu, prof. Nitsch z pewnością by pogłębił ten *Słownik* może już przestarzały nową transkrypcją, nowymi wyrazami w porównaniu z całym Śląskiem — w moim opracowaniu pozostaje wiernie praca Cińciały, zmieniona tylko zewnętrznie porządkiem alfabetycznym, rozszerzona nowymi objaśnieniami i nową etymologią. Tamci by z pewnością pogłębili i rozszerzyli dzieło, ale może zatarli mniej lub więcej pracę autora — tu wychodzi Cińciała zasadniczo niezmienny. Tak wydawali Niemcy: Scherer, Roethe i Schröder Grimma *Deutsche Grammatik*, tak Förstemann słynny bawarski słownik Schmellera, tak wychodziło wiele innych dzieł [...]” — pisał Kleczkowski. „[...] To wydanie Cińciały — w 57 lata po odznaczeniu na konkursie Lindego w Akademii Umiejętności, a 64 lat po ukończeniu dzieła, a w 99 lat po jego zaczęciu jest nie tylko spełnieniem długu wdzięczności wobec tak gorliwego pracownika na niwie narodowej na Śląsku Cieszyńskim jak Andrzej Cińciała, który przeszło 50 lat walczył o polskość tej odwiecznie naszej ziemi, to przede wszystkim spełnienie obowiązku wobec mowy Śląska Cieszyńskiego, mowy tak pięknej, tak dawnej, tak jędrnej. Ale wszystko nawet w rozwoju zmienia się i należy wreszcie utrwalić stan tej mowy w jej odrodzeniu w drugiej połowie XIX wieku. Teraz, kiedy zbliża się połowa XX w. po dwóch wojnach strasznych 1914 do 1918 i 1939 do 1945 i tylu niesłychanych przewrotach, należy metodą nową uchwycić także obecny stan tego języka, ale to jest nowe zadanie na przyszłość. Wtedy właśnie Cińciały dzieło wskaże, co jeszcze pozostało, a co już zaginęło. Dobrze będzie, jeśli te rzeczy kiedyś się porówna, ale jeszcze lepiej, jeśli się je dziś rozdzieli: przeszłość i teraźniejszość. Zapewne wiele wyrazów ze *Słownika* Cińciały należy już dziś do przeszłości, ale główny zrąb z pewnością przetrwał, żyje i żyć będzie dalej. Stan obecny i przeszły tej mowy cieszyńskiej można będzie badać nowymi środkami teraz i w przyszłości, dla stanu przeszłego jednym z najważniejszych źródeł pozostanie *Słownik* Cińciały”¹².

¹² Tamże s. 5, 6.

Zamierzeń swoich prof. Kleczkowski nie zrealizował do końca, gdyż zmarł w 1946 r. i *Słownik* nie został przygotowany do druku. Przez wiele lat znajdował się u osób prywatnych. Obecnie kopia jego jest u autorki niniejszego artykułu. *Słownik* będzie sukcesywnie przygotowywany do druku.

Żałować można, że *Słownik* nie został opublikowany przed 1939 rokiem. Były wtedy odpowiednie ku temu warunki, ówczesny wojewoda śląski interesował się tą pracą i przyrzekał odpowiednie fundusze na druk *Słownika*, gdy tylko będzie ukończona jego redakcja.

Słownik przedstawia dużą wartość historyczną, m. in. dla badań nad historią gwar śląskich. Inne gwary polskie nie miały tego szczęścia, by ich zasób leksykalny z połowy XIX wieku został zebrany i w tak pieczołowity sposób przez okres ok. 100 lat przechowywany.

3. NOWE MATERIAŁY DO SŁOWNIKA JĘZYKA POMORSKIEGO CZYLI KASZUBSKIEGO — STEFANA RAMUŁTA

Przystępując do poszukiwań rękopisu Ramułta postanowiłam odpowiedzieć na pytania: 1. co stało się z nagrodzonym w 1898 r. rękopisem — czy jeszcze istnieje i gdzie się znajduje?; jakie były przyczyny, że nie został on opublikowany? Wiadomości na ten temat były nieliczne i nader skąpe. W bogatym dorobku naukowym o Kaszubszczyźnie¹³ — powstałym po 1945 r. — w zasadzie nie wspomina się o *Nowych materiałach do słownika pomorskiego czyli kaszubskiego*. Pomijają ten rękopis zarówno opracowania materiałowe: słowniki¹⁴, *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*¹⁵, jak i artykuły oraz opracowania syntezujące, monograficzne bądź podsumowujące dorobek w zakresie badań nad kaszubszczyzną. Pomijają go słowniki i wydawnictwa typu biograficznego, czy encyklopedycznego, jak np. *Słownik folkloru polskiego*¹⁶, *Słownik slawistów polskich* (zeszyt próbny)¹⁷. Ramułt wspomniany jest w tych wszystkich pracach tylko jako autor dwóch książek: *Słow-*

¹³ Por. m.in. *Dzieje badań nad kaszubszczyzną i Wybrana bibliografia* w książce Hanny Popowskiej-Taborskiej: *Kaszubszczyzna — zarys dziejów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1980.

¹⁴ Np. Bernard Sychta: *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. T. I—VII: Wrocław 1967—1976.

¹⁵ *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*. Oprac. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kierunkiem Zdzisława Stiebersa: (t. I—VI); t. VII—XV pod kierunkiem Hanny Popowskiej-Taborskiej. Wrocław 1964—1978.

¹⁶ *Słownik folkloru polskiego*. Pod red. Juliana Krzyżanowskiego. Wiedza Powszechna. Warszawa 1965.

¹⁷ *Słownik slawistów polskich*. Zeszyt próbny pod red. Juliana Maślanki (maszynopis powielony; wyd. przez Komisję Historii Sławistyki Komitetu Słowianoznawstwa PAN). Kraków 1974.

nika języka pomorskiego czyli kaszubskiego — opublikowanego w 1893 r. i *Statystyki ludności kaszubskiej*.

Przy okazji omawiania tych prac wspomina się czasem o drugiej części słownika. Wynika to z faktu, że we wstępie do słownika opublikowanego Ramułt napisał, iż stanowi on tylko część pierwszą, nie wyczerpującą całości słownictwa kaszubskiego; druga część słownika została przez niego w podobny sposób opracowana i niebawem ukaże się drukiem. Informacje w wyżej wymienionych publikacjach sprowadzają się do odnotowania tego faktu. Na przykład: Kazimierz Nitsch pisze: „autor zapowiadał drugi zbiór, jeszcze obfitszy, którego jednk już nie ogłosił”¹⁸. Edward Breza notuje: Ramułt „zapowiadał część II słownika, obszerniejszą od wydanej, nie doszło jednak do tego”¹⁹. Hanna Popowska-Taborska wspomina: „autor zapowiada w przedmowie drugą, równie bogatą część *Słownika*, do opublikowania której nigdy jednakże nie doszło”²⁰. Ewa Kamińska i Jadwiga Pałkowska podają: „w przedmowie czytamy, że jest to pierwsza część *Słownika*, że znaczna ilość nowych słów, jak i uzupełnienia dotyczące niektórych wyrazów, znajdują się w przygotowywanej przez autora drugiej części. Jednakże ta druga część nigdy się w druku nie ukazała”²¹.

Tak lakoniczny sposób podawania informacji o drugiej części *Słownika*, brak wiadomości, że uzyskała ona nagrodę na konkursie im. Lindego i że nosi nazwę: *Nowe materiały do Słownika pomorskiego czyli kaszubskiego* nie pozwala domyślać się, czy praca istnieje czy nie; czy została napisana i pozostawiona przez autora w rękopisie tworzącym zakończoną całość, czy też tylko była rozpoczęta i z jakiegoś powodu nie została ukończona.

Rozpoczynając poszukiwania rękopisu, o którym wspomniano mimochodem w kilku publikacjach z okresu międzywojennego, stanęłam przed dylematem, czy rękopis ten przechował się przez okres II wojny światowej, czy nie. Brak o nim wiadomości w nowszych publikacjach mógł wynikać z tego, że rękopis mógł zaginąć w czasie zawieruchy wojennej.

Jeśli jednak przetrwał wojnę, liczył obecnie 85 lat. W jakim zatem jest stanie i gdzie należało rozpocząć poszukiwania? Dane archiwalne i nieliczne opublikowane wskazywały na dwa ośrodki naukowe — Kraków i Poznań.

¹⁸ Kazimierz Nitsch: *Historia badań nad dialektami północnej Polski*. Konferencja Pomorska (1954). Prace językoznawcze. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1956, s. 14.

¹⁹ Edward Breza: *Leksykografia kaszubska (historia, osiągnięcia potrzeby)*. „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 1974 z. 21 s. 66.

²⁰ Hanna Popowska-Taborska: *Kaszubszczyzna — zarys dziejów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1980 s. 71.

²¹ Ewa Kamińska, Jadwiga Pałkowska: *Z historii badań nad gwarami kaszubskimi*. „Rocznik Gdański” t. XIV/XVI. 1956/1957 s. 345.

W swoich poszukiwaniach natrafiłam w Archiwum AU w Krakowie na kopię pisma, wydanego w 1914 r. przez sekretarza AU — B. Ulanowskiego, synowi Stefana Ramułta — Mirosławowi. Pismo było tej treści: „Poświadczam, iż pan Mirosław Ramułt złożył w Akademii Umiejętności w depozyt skrzynię, zawierającą rękopisy do najrozmaitszych *Słowników*. Akademia Umiejętności nie przyjmuje żadnej gwarancji za ewentualne zniszczenie lub uszkodzenie powyższych rękopisów”²². Natomiast w księdze korespondencji Sekretariatu Generalnego wpisano adnotację, iż są to rękopisy: 1. *Słownika kaszubskiego*; 2. *Słownika staropomorskiego*, 3. *Słownika gwary ślemieńskiej* etc.²³.

Mirosław Ramułt wyraził pisemną zgodę na pozostawienie tych materiałów bez gwarancji. Można przypuszczać, że przekazał je zgodnie z ostatnią wolą ojca, który zmarł 24 grudnia 1913 r. Z kolei Akademia Umiejętności nie wiedząc, jak potoczą się losy wojny, przyjęła rękopisy bez odpowiedzialności za ich przechowanie oraz bez gwarancji, że zostaną one opublikowane.

O drugiej części słownika przypomniał w roku 1938 Władysław Pniewski: „W manuskrypcie zostawił Ramułt dalsze materiały słownikowe kaszubskie pt. *Nowe materiały do słownika pomorskiego czyli kaszubskiego*, ułożone według tych samych prawideł, jakimi kierował się przy układaniu *Słownika*, Kraków 1898 r. Społeczeństwo i nauka mają prawo domagać się, aby praca ta przez 40 lat chowana w ukryciu stała się wreszcie dostępna w szacie książkowej”²⁴.

Na potrzebę opublikowania rękopisu zwracał również uwagę w tym czasie Leon Roppel. Z jego publikacji dowiadujemy się, że w 1922 r. Mirosław Ramułt złożył w depozyt rękopis Stefana Ramułta w nowo utworzonym Instytucie Zachodnio-Słowiańskim w Poznaniu. Przypuszczalnie odebrał je z Akademii Umiejętności i przeniósł do Poznania w związku z powstałą tam możliwością opublikowania niektórych z rękopisów. Przygotowania do druku rękopisu *Gwary Ślemienia* podjął się Edward Klich, który został powołany na stanowisko profesora na Uniwersytecie Poznańskim w 1922 r. Klich zajął się tylko *Gwarą Ślemienia*, nie myślał natomiast o publikowaniu *Nowych materiałów do słownika pomorskiego czyli kaszubskiego*, kierując się prawdopodobnie tymi samymi względami, które spowodowały nie wydrukowanie *Słownika* w okresie wcześniejszym. Leon Roppel wspomina, że jedna z lipskich firm nakładowych wyraziła gotowość zakupu całej spuścizny Ramułta z prawem wykorzystania jej. Uważa on, że zanim wyjdzie (nieukończono-

²² Arch. PAN Kraków, rkps PAU I-84, nr 726 Kraków 15 września 1914.

²³ Arch. PAN Kraków. Korespondencja Sekretariatu Generalnego rkps PAU 1914 nr 726.

²⁴ Władysław Pniewski: *O słownictwie i słownikach kaszubsko-pomorskich*. „Rocznik Gdański” t. XII. 1938 s. 141.

ny) wielki słownik kaszubski F. Lorentza — wydawany przez Akademię Berlińską, nauka polska winna opublikować nowe materiały, mogące służyć do porównania, okazując przy tym szacunek dla dawniejszych polskich badaczy kaszubszczyzny. Mimo pewnej niewątpliwej przestarzałości dużo jeszcze może być pożytku z pracy Ramułta.

„Nie znam całości — pisze Roppel — ale jak miałem możność stwierdzić w zapiskach notesowych z podróży Ramułta (22 V — 12 VI 1890), było tam dużo materiału nowego i nieznanego. Przy tym i zbiór bajek kaszubskich był ciekawy. Sądzę, że oprócz uniknięcia zarzutu wiecznej połowiczności polskiej, o ogłoszeniu tej pracy drukiem i względy czysto naukowe powinny decydować. Drukować należałoby. Nawet z tym balastem słów polskich, bo i to może przydać się do ewentualnej przyszłej pracy na temat czasu zanikania poszczególnych słów kaszubskich i przemiany języka kaszubskiego w dialekt polski”²⁵.

Roppel uważa, że wartość *Słownika* Ramułta wciąż jeszcze jest znaczna i że zaniedbanie opublikowania drugiej części *Słownika* powinno być jak najszybciej nadrobione.

O przekazaniu rękopisu drugiej części *Słownika* w 1922 r. Instytutowi Zachodnio-Słowiańskiemu w Poznaniu wspominają ponadto Andrzej Bukowski²⁶ i Wiesław Bieńkowski²⁷.

Sądząc zatem z tych pisemnych adnotacji — rękopisu *Nowych materiałów do słownika pomorskiego czyli kaszubskiego* należało szukać w Poznaniu. Okazało się jednak, że tam go nie ma. Natomiast idąc tropem pierwszym — to znaczy za informacją o przekazaniu go w 1914 r. do Akademii Umiejętności w Krakowie — udałem się do Krakowa i tam odnalazłem go w Bibliotece PAN. Przechowany został do dzisiaj mimo tych zastrzeżeń, jakie wyraził przyjmując go w 1914 r. Ulanowski, iż nie daje gwarancji na przechowanie go w stanie niezniszczonym. Jeśli zatem Akademii Umiejętności można postawić zarzut, że nie opublikowała rękopisu w końcu XIX wieku, to jednocześnie trzeba jej poczytać za zasługę, iż pomimo niewygodnego formatu (rękopis jest rozpisany na karteczkach), słownik ten nie zawieruszył się. Pomimo dwóch wojen światowych i licznych zmian organizacyjnych samej instytucji dotrwał do dzisiaj. Odnalazłem go w takim stanie, w jakim pozostawił go autor.

Jest to słownik ręcznie rozpisany na kartkach niewielkiego formatu. Mieści się w jednym pudełku. Słownik zawiera hasła od litery A do Z. Hasła poszczególnych liter alfabetu są oddzielnie poukładane i zapakowane w małe paczuski owinięte w papier i przewiązane sznurkiem.

²⁵ Leon Roppel: *Stefan Ramułt (szkie biograficzny — w 25-lecie zgonu)*. „Teki Pomorska” R. III: 1938 nr 5—6 s. 166.

²⁶ Andrzej Bukowski: *Regionalizm kaszubski, ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii*. Poznań 1950 s. 81.

²⁷ Wiesław Bieńkowski: *Ramułt Stefan* (maszynopis).

Pacuszki te są ponumerowane jako oddzielne tomy słownika. Litery od A do E stanowią tom II; od E do J — tom III; od K do N — tom IV; od O do P — tom V; od R do T — tom VI; od U do Z — tom VII. Wstęp do słownika oznaczony jest jako tom I.

Papier, w którym te poszczególne tomy (pacuszki) były zapakowane, był tak zmurszały, że rozpadał się przy rozpakowywaniu, co świadczy chyba o tym, że prawie nikt nie otwierał tych opakowań od czasu, gdy je tak zabezpieczył autor słownika, a więc może nawet od początku naszego stulecia.

Słownik ten jest mniejszy objętościowo od jego pierwszej części: wszystkich haseł jest 4847. Ramułt miał zamiar już po uzyskaniu nagrody w 1898 r. pojechać latem na Kaszuby i jeszcze go uzupełnić, lecz nasilająca się z każdym rokiem choroba uniemożliwiła mu zrealizować te plany. Dowiadujemy się o tym z zachowanej z tego okresu jego korespondencji z Akademią²⁸. Przetrwiał zatem do naszych czasów ten rękopis w takiej formie, w jakiej go Akademia w 1898 r. otrzymała i nagrodą uwieńczyła.

Z pobieżnego porównania kilkudziesięciu kolejnych haseł z najnowszym *Słownikiem kaszubskim* Bernarda Sychty²⁹ wynika, że w słowniku Ramułta znaleźć można część haseł nie odnotowanych przez Sychtę. Np. na trzydzieści wyrazów zapisanych przez Ramułta pod literą K, wyrazów wspólnych dla obu słowników jest dziewięć, trzy wyrazy różnią się niewielkimi odcieniami semantycznymi, jeden różni się fonetycznie, natomiast jeden u Sychty jest odnotowany jako przestarzały, a u Ramułta zapisany jako aktualnie używany. Te archaizmy, których z pewnością jest więcej, stanowią m. in. o wartości słownika dla współczesnej dialektologii.

Ramułt, pracując z wielkim zamięłowaniem i pasją nad zbadaniem mowy kaszubskiej, rozpoczął zbieranie materiału do drugiej części słownika już w czasie druku jego części pierwszej. Wyrażał nawet ubolewanie z powodu ponaglania go przez Akademię do szybkiego wydania nagrodzonej w 1889 r. pracy. Uważał, że należało jeszcze trochę z tym poczekać i opublikować cały materiał w jednym słowniku, a nie rozdzielać go na dwie części, z których każda zawierała hasła od A do Z.

„Gdyby nie to, że Akademia naciskała o pośpiech, byłbym zwłókl z wydaniem słownika zapewne jeszcze rok, niejedno jeszcze dodał, inaczej uszykował, a może i nie zostawiał reszty materiału do późniejszego ogłoszenia”³⁰.

²⁸ List Stefana Ramułta do Akademii Umiejętności z 30 września 1898 r. Arch. PAN Kraków rkps PAU I-44.

²⁹ Bernard Sychta: *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. Wrocław 1967—76.

³⁰ Z listu Stefana Ramułta do Hieronima Łopacińskiego. Bibl. PAN Kraków rkps 1895, 2271, Lwów 21 listopada 1895.

Bezsprzecznie z punktu widzenia potrzeb nauki miał w tym rację, gdyż jak wykazała historia, druga część pracy nie została opublikowana, a co więcej pozostała zapomniana i nieznana.

Jest to niewątpliwie rzadki przypadek w historii nauki, aby dzieło znanego autora, a do takich należy zaliczyć Ramułta, nagrodzone przez Akademię i gotowe do druku nie tylko nie zostało w ciągu bez mała stu lat opublikowane, lecz by nawet nie było nic o nim wiadomo i by lakoniczne wzmianki o nim były podawane nie od osób, które się z nim zapoznały, lecz tylko pośrednio na podstawie relacji od najbliższej rodziny autora — żony, syna. Tym bardziej może to dziwić, gdyż Ramułt swoim słownikiem wszedł na stałe do historii językoznawstwa polskiego, dialektologii i historii badań nad kaszubszczyzną.

Druga część słownika zatytułowana: *Nowe materiały do słownika pomorskiego czyli kaszubskiego* stanowi ważne uzupełnienie części pierwszej. Wprawdzie objętościowo jest mniejsza, zawiera około 5 000 haseł, podczas gdy pierwsza ma ich około 14 000; jednakże zawiera znacznie więcej wyrazów kaszubskich w stosunku do ogólnopolskich niż to jest w części pierwszej.

Sam Ramułt uważał drugą część swego dzieła za znacznie lepszą od wydrukowanej³¹. We wstępie do słownika nieopublikowanego w ten sposób pisze: „Nowy materiał leksykalny, który ogłaszam obecnie, szczerze i wprawdzie od *Słownika*, zawierający jednak stosunkowo znacznie więcej wyrazów „czysto kaszubskich” aniżeli poprzednie moje wydawnictwo, pozwoli naszym badaczom językowym już to ugruntować się w poglądach, przez nich poprzód wyrażonych, już to zmodyfikować je odpowiednio”³².

Tego samego zdania są również recenzenci kwalifikujący tę pracę do nagrody. „Przedstawiona dziś część druga jest jeszcze bardziej interesująca niż pierwsza, gdyż zawiera przeważnie wyrazy kaszubskie, różniące się od polskich, a zebrane przez autora całkiem samodzielnie, drogą bezpośrednich poszukiwań pomiędzy ludem” — pisał J. Baudouin de Courtenay³³.

Natomiast W. Nehring wyjaśnił: „Jest w tych uzupełnieniach do *Słownika* z r. 1893 wielkie bogactwo materiału słownikarskiego kaszubskiego, a w tym zbogaceniu dobry porządek i dobre gospodarstwo. Nie przybyło wprawdzie zbyt wiele wyrazów z zakresu kultury, jak sobie autor obiecywał w oświadczeniu swoim, ale zbogacenie stanowiska pol-

³¹ List Marii Ramułtowej do Aleksandra Majkowskiego. „Zrzesze Kaszubsko” 1937 nr 12.

³² Przedmowa Stefana Ramułta do *Nowych materiałów do Słownika pomorskiego czyli kaszubskiego*. Lwów 30 grudnia 1897 r. Bibl. PAN Kraków rkps 2322/1.

³³ Arch. PAN Kraków, rkps PAU I-37 nr 1803. Recenzja Jana Baudouina de Courtenay prac nadesłanych na konkurs w 1895 r.

skiego nowymi, nieznanymi nabytkami kaszubskimi wynagradza ten niedostatek niepomalu. Choć też brak jeszcze dużo wyrazów, co sam autor oświadcza, to można ten niedostatek wybaczyć przez wzgląd na dotychczasowe zubożenie i w nadziei, że jeszcze w ciągu druku wiele wyrazów przybędzie; zupełnym ten słownik pewnie i wtedy nie będzie”³⁴.

Zadaniem moim jest nie tylko przedstawienie krótkiego opisu odnalezionego rękopisu, lecz również podjęcie próby wyjaśnienia przyczyny takiego zapomnienia tego dzieła.

Przyczyn jest niewątpliwie wiele, są one różnorodne, a brak informacji w literaturze naukowej o tej pracy jest wynikiem pewnego splotu niekorzystnych dla autora okoliczności.

Słownik został odnaleziony przy okazji opracowania dziejów konkursu im. S. B. Lindego — również prawie nieznanego. Nie było żadnej pracy, czy choćby artykułu, podsumowujących wyniki tej formy działalności Akademii Umiejętności. Wcześniej w czasie trwania konkursu nie publikowano sprawozdań z posiedzeń Komisji Konkursowej ani obszernych pisemnych opinii recenzentów o pracach przedstawionych do nagród.

Każdego jednak dziwić musi ta dysproporcja, jaka powstała pomiędzy dwiema częściami w zasadzie tej samej pracy, które ze względów czysto formalnych nie ukazały się w jednym wydawnictwie książkowym — dysproporcji pomiędzy olbrzymim rozgłosem, jaki uzyskał *Słownik* opublikowany w 1893 r. oraz całkowitym milczeniem i zapomnieniem o jego drugiej części.

W chwili ukazania się *Słownik Ramułta* przedstawiał dużą wartość naukową i do pewnego stopnia zachował ją do dziś. To samo można powiedzieć o rękopisie *Nowych materiałów*...

Wszyscy recenzenci, opiniujący obie części słownika dla Komisji Konkursowej, wypowiedzieli o nich — w zasadzie jednomyślnie — pozytywne opinie; część druga zyskała nawet więcej pochwał od części pierwszej. Obie części mają łącznie dwanaście recenzji napisanych dla Komisji Konkursowych. Wypowiedzieli się w nich znani uczeni, jak: L. Malinowski, J. Baudouin de Courtenay, A. Małecki, A. Kalina, J. Tretiak, R. Pilat, W. Nehring, W. Wisłocki. Żadna inna praca na konkursie Lindego nie uzyskała aż tyle i tak pozytywnych recenzji! Był to swego rodzaju rekord. Recenzje te jednocześnie kwalifikowały obie prace do druku.

Można przypuszczać, iż przyczyna nieopublikowanej drugiej części głośnego swego czasu *Słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego* była dość istotna, skoro odstąpiono od warunków konkursu i zasady,

³⁴ Arch. PAN Kraków, rkps PAU I-39 nr 3149. Recenzja Władysława Nehringa prac nadesłanych na konkurs w 1898 r.

za każde nagrodzone, gotowe do druku dzieło musi być opublikowane. Jeśli tak, to jaka była ta przyczyna?

By odpowiedzieć na to pytanie, należało przeanalizować m. in. materiały archiwalne, nieznaną bogatą korespondencję Ramułta z uczonymi i z Sekretariatem Generalnym Akademii Umiejętności, przypomnieć dyskusję, jaka się wywiązała wokół tzw. „kwestii kaszubskiej” po ukazaniu się drukiem pierwszej części *Słownika* w 1893 r. oraz przeanalizować również kolejne etapy historii konkursu im. S. B. Lindego.

Ponieważ zagadnienie to przekracza ramy artykułu, pragnę tylko zasygnalizować w punktach okoliczności, które — moim zdaniem — przyczyniły się do tego, że druga część słownika Ramułta nie została wydrukowana. Są one następujące: 1 — tzw. „wojna kaszubska” czyli dyskusja, jaka wywiązała się na temat kwestii kaszubskiej po opublikowaniu pierwszej części *Słownika*... w 1893 r.; 2 — ukazanie się drukiem *Statystyki ludności kaszubskiej* w 1898 r. a więc w tym samym roku co przyznanie nagrody za *Nowe materiały*... W *Statystyce* Ramułt przedstawił te same co poprzednio poglądy na zagadnienie tzw. kaszubszczyzny, twierdząc, iż stanowi ona odrębny język od języka polskiego. Wywołało to dalsze napastliwe ataki na Ramułta, nasiliło wystąpienia w prasie przeciwników jego teorii. Rozwinięcie się dyskusji w prasie mogło mieć pewien wpływ na stanowisko Akademii w kwestii publikacji pracy. Być może nie uznała ona za właściwe ogłaszać w ciągu jednego roku dwóch książek tego samego autora, wywołujących w dodatku tak burzliwą dyskusję i ataki — skierowane nie tylko na niego, lecz i na Akademię Umiejętności; 3 — na ten okres przypada trwająca przez wiele lat i wzmagająca się od 1898 r. choroba Ramułta. Spowodowała ona, że Ramułt nie mógł realizować swych planów badawczych, ani nie miał dosyć siły, by reagować na napastliwe ataki prasy oraz w sposób obszerny i przekonujący przedstawiać i uzasadniać swoje racje; 4 — do ważnych przyczyn, które zaciążyły przez wiele lat nad autorem, należy zaliczyć przekształcanie się zagadnienia naukowego — jakim było określenie stanowiska kaszubszczyzny w stosunku do języka polskiego i innych języków słowiańskich — w zagadnienie o charakterze politycznym i narodowym; 5 — przedwczesna śmierć L. Malinowskiego w 1898 r. nie pozostała również bez wpływu na dalsze dzieje konkursu, a zwłaszcza pewną zmianę poglądów i kryteriów w ocenie prac gwaroźnawczych nadsyłanych na konkurs; 6 — nie bez znaczenia pozostawał również fakt, że poczynając od pierwszych lat XX wieku zmniejszyła się rola konkursu jako instytucji stymulującej badania naukowe.

Wszystkie te kwestie są dokładniej przedstawione w osobnym opracowaniu przygotowywanym obecnie do druku ³⁵.

³⁵ Halina Horodyska: *Stefan Ramułt jako laureat na konkursie im. S. B. Lindego* (maszynopis).

Rękopisy obu słowników zostały wydobyte z zapomnienia i odnalezione dzięki badaniu dziejów konkursu im. S. B. Lindego. Wartość prac tego rodzaju, jak słowniki Cińciały i Ramułta, pomimo wszystkich braków i niedostatków wynikających z metody opracowania materiału leksykalnego, będzie z biegiem lat niewątpliwie wzrastać. Mają one znaczenie dla historii języka, leksykografii, etnografii, a także historii kultury i historii nauki polskiej.

Recenzent: Hanna Popowska-Taborska

G. Гордыска

НЕИЗВЕСТНЫЕ РУКОПИСИ СЛОВАРЕЙ, НАГРАЖДЕННЫХ НА КОНКУРСЕ ИМ. ЛИНДЕ

В статье говорится о двух открытиях, т.е. обнаруженных автором (при случае изучения истории лексикографического конкурса им. С. Б. Линде) рукописей обширных словарей девятнадцатого века: Анджея Цинцалы *Словарь диалекта Цешинской Силезии* и Стефана Рамулта *Новые материалы для словаря поморского, т.е. кашубского языка (диалекта)*, являющегося второй частью известного *Кашубского словаря* этого автора.

В словаре Цинцалы содержится около 10 тысяч слов, а в словаре Рамулта — около 5 тысяч. Оба эти труды имеют большое историческое значение, особенно при изучении истории диалектов упомянутых территорий, истории культуры, этнографии, а также лексикографии и истории польской науки. Эти словари автор подготавливает к печати. До настоящего времени не было известно сохранились ли эти труды во время второй мировой войны.

В статье представлен исторический набросок обеих рукописей и попытка выяснения причин неопубликования словарей, несмотря на то, что они были лауреатами конкурса им. Линде. Словарь Цинцалы получил конкурсную награду в 1889 году, а вторая часть *Словаря поморского, т.е. кашубского языка* Рамулта была награждена на таком же конкурсе в 1898 году.

Редакторской обработкой словаря Цинцалы к печати занимались поочередно Люциан Малиновски, Эдуард Клих, Казимир Нитцш и Адам Клечковски. Однако, из-за разнообразных препятствий редакторская обработка прекращалась, что делало невозможным публикацию.

Причин неопубликования второй части известного в свое время словаря Рамулта очень много, и кроме краткого сообщения в этой статье автор более широко развивает эту тему в отдельной монографии *Стефан Рамулт как лауреат конкурса им. С. Б. Линде* (работа в рукописи).

H. Horodyska

DIE IM S. B. LINDE-WETTBEWERB AUSGEZEICHNETEN BIS JETZT UNBENKANTTEN WÖRTERBUCHHANDSCHRIFTEN

Im Artikel ist die Rede von zwei Funden, die von der Autorin während ihrer Untersuchung der Geschichte des S. B. Linde-Lexikographischen-Wettbewerbs gemacht worden sind; es handelt sich um zwei Handschriften der aus dem 19. Jahr-

hundert stammenden umfangreichen Wörterbücher: Andrzej Cinciała: *Słownik dialektu Śląska Cieszyńskiego* (Wörterbuch des Dialekts Teschen-Schlesiens) und Stefan Ramułt: *Nowe materiały do słownika języka pomorskiego czyli kaszubskiego* (Neue Materialien zum Pommerschen anders Kaschubischen Wörterbuch), die den 2. Teil des bekannten, ebenfalls von Ramułt verfaßten *Słownik kaszubski* (Kaschubischen Wörterbuchs) bilden.

Das Wörterbuch von Cinciała enthält ca zehntausend Stichwörter und das von Ramułt — ca fünftausend. Beide haben einen großen historischen Wert; sie sind sehr wichtig sowohl für die Erforschung der Geschichte der Dialekte in den erwähnten Gebieten, für die Erschließung der Kultur- und Ethnographiegesehichte, als auch für Lexikographie und polnische Wissenschaftsgesehichte. Sie werden von der Autorin zum Druck vorbereitet. Bis jetzt wußte man nicht, ob diese Werke nicht während des 2. Weltkrieges verloren gegangen sind.

Der Artikel präsentier tin Umrissen die Gesehichte beider Handschriften und versucht zu klären, warum diese Wörterbücher, obwohl im Linde-Wettbewerb ausgezeichnet, nicht herausgegeben wurden. Cinciałas Wörterbuch bekam den Preis im Jahre 1889 und der 2. Teil des *Pommerschen anders Kaschubischen Wörterbuches* von Ramułt im Jahre 1893.

Die Redaktion des Wörterbuchs von Cinciała unternahmen nacheinander: Lucjan Malinowski, Edward Klich, Kazimierz Nitsch und Adam Kleczkowski. Es gab jedoch Hindernisse, an denen diese Arbeiten scheiterten und die Vorbereitungen dieses Werkes für den Druck unmöglich machten.

Es gibt viele Ursachen für die Nichtveröffentlichung des 2. Teils des in seiner Zeit sehr bekannten Wörterbuchs von Ramułt; in diesem Artikel werden sie nur kurz erwähnt. Mehr darüberschreibt die Autorin in einer gesonderten Monographie u. T. *Stefan Ramułt jako laureat na konkursie im S. B. Lindego* (Stefan Ramułt als Praisträger im S. B. Linde-Wettbewerb — Arbeit in Maschinenschrift).



Ryc. 1. Andrzej Ciñciała





Ryc. 2 Stefan Ramult